Nr. 87. Wtorek, 15 Kwietnia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	60·—	K
półrocznie	30·—	„
ćwierćrocznie	15·—	„
miesięcznie	5·—	„

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·—	K
półrocznie	36·—	„
ćwierćrocznie	18·—	„
miesięcznie	6·—	„

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie Ministerstwa Aprowizacyi w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1919 Nr. 127.377, wprowadzające na całem terytoryum Państwa wolny obrót bydłem, świniami, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami zamieszczone jest w dzisiejszym Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Lwów 14 kwietnia 1919.

O pomoc dla Lwowa.

Sejm uchwala nowe znaczne posiłki.

Warszawa. (PAT). Wniosek pos. Adama i posłów Związku ludowo-narodowego, uchwalony wczoraj, o pomoc dla Lwowa, brzmi jak następuje:

Sejm wzywa Rząd i naczelne dowództwo ponownie, aby dla sprowadzenia stanowczego zwrotu na froncie galicyjskim a w szczególności dla skutecznego odwrócenia od miasta Lwowa grozy ciągłego ostrzeliwania i niebezpieczenstwa ponownej inwazyi ukraińskiej, skierowano w najbliższym czasie na ten front nowe odpowiednio poważne siły.

Z Rady Ministrów.

Z Warszawy donoszą:

Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. Rada Ministrów zajmowała się sprawą ustalenia cen cukru i repartycyi posiadanych jego zapasów, przyznała kredyt na powiększenie etatów Ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. na uruchomienie Akademii Górniczej w Krakowie, ustaliła normy płac, dodatkowych wynagrodzeń dla profesorów i niestałych sił nauczycielskich w wyższych uczelniach warszawskich, postanowiła wnieść do Sejmu projekty ustaw w przedmiocie zastąpienia stemplowania papierowych not pieniężnych konwersyą ich na złote polskie. Wreszcie zajmowała się sprawą ustalenia urzędowego stosunku marki do korony przy wypłatach i wpłatach do kas rządowych, oraz załatwiono szereg spraw personalnych.

Dotacya dla Galicyi.

Dzięki interwencyi osobistej Gen. Delegata dr. Gałeckiego w Warszawie, przyznało mu Ministerstwo skarbu do dyspozycyi kwotę **26,500.000 koron,** jako zaliczkę zwrotną z budżetu Galicyi do końca czerwca br. a to na płace urzędników państwowych polskiej narodowości w Galicyi wschodniej, na państwowe roboty publiczne, oraz na roboty publiczne dotychczas pokrywane z funduszów Wydziału krajowego, na wypłatę zasiłków dla rodzin osób, powołanych do służby wojskowej, przy zastosowaniu ograniczeń, wprowadzonych rozporządzeniem K. R. z dnia 2 marca b. r. wreszcie n a d o r a ź n ą p o m o c d l a d o t k n i ę t e j w o j n ą l u d n o ś c i w e w s c h o d n i e j G a l i c y i.

Następnie zgodziło się Ministerstwo skarbu n a w y p ł a t ę j e d n o r a z o w e g o d o d a t k u k w a r t a l n e g o w d n i u 1 m a j a br. d l a w s z y s t k i c h u r z ę d n i k ó w i f u n k c y o n a r y u s z y p a ń s t w o w y c h w G a l i c y i w dotychczasowej wysokości.

Wreszcie oświadcza Ministerstwo skarbu gotowość wniesienia w Sejmie ustawy o p o l i c z e n i u l a t w o j e n n y c h.

Sejm walny.

(*Posiedzenie Sejmu z dnia 10 b. m.*).

Posiedzenie Sejmu dnia 10 b. m. rozpoczęło się o godzinie 3·30 po południu.

I n t e r p e l a c y e wnieśli między innymi pos. K i e r n i k i tow. z zapytaniem, czy Rząd przy nominacyi dyplomatycznych zastępców zagranicą, chce unikać mianowania osób skompromitowanych w służbie dyplomatycznej państw zaborczych, oraz będących tylko utytułowanymi i uhonorowanymi nieukami.

P. Michał M a r e k

w sprawie oczyszczenia m. Lwowa

z nagromadzonych nieczystości, grożących miastu epidemią.

P. H a l b a n w sprawie krzywdzących zarządzeń finansowych wydziału skarbowego rządu niemiecko-austryackiego w Wiedniu (idzie tu o areszt depozytów w bankach).

M a r s z a ł e k oświadcza, że wpłynęła jeszcze interpelacya p. P r y ł u c k i e g o

w sprawie zajść w Mińsku.

Interpelacya będzie później odczytana, gdy przyjdzie na posiedzenie P. Minister wojny, który pragnie na interpelacyę tę natychmiast odpowiedzieć.

Następnie zawiadomił Marszałek, że Naczelnik Państwa dekretem z dnia 4 b. m. zamianował p. Karpińskiego Ministrem skarbu.

Marszałek odczytał następnie pismo P. Ministra spraw zagranicznych, zawierające dosłowne brzmienie tekstu noty belgijskiej, wyrażającej

uznanie Państwa Polskiego przez Belgię.

Owa nota opiewa:

„Królewski rząd belgijski czuje się szczęśliwym, że danem mu jest uznać niepodległe i suwerenne Państwo Polskie. Od roku 1830, gdy Belgia stała się panią swoich losów, okazywała zawsze Polsce swoją sympatyę. W imieniu Belgii przesyłam Polsce najszczersze życzenia pomyślności“.

Marszałek oświadcza, że prześle parlamentowi belgijskiemu wyrazy serdecznej sympatyi dla szlachetnego narodu belgijskiego. (Brawa!).

Z porządku dziennego po krótkim referacie p. Zygmunta S e y d y uchwalono załatwić dekrety w sprawie utworzenia sądu okręgowego w Białej Siedleckiej, w sprawie rozciągnięcia na okręgi bialski i siedlecki przepisów o wymiarze sprawiedliwości i załatwiono bez dyskusyi dekrety w sprawie dóbr donacyjnych i w sprawie ochrony majątków nieobecnych właścicieli.

P. W ó j c i k przedłożył sprawozdanie komisyi odbudowy kraju w sprawie

odbudowy wsi w powiecie krakowskim, wielickim i podgórskim,

w obrębie twierdzy krakowskiej. Wedle obliczenia ekspozytury budowlanej w Krakowie, potrzeba na odbudowę tych gmin 60 milionów koron. Rząd austryacki wydał był na ten cel w czerwcu r. z. 6 milionów koron.

JERZY TURNAU. 38)

MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

XII.

— *Je suis exasperée. ma chère*, z tym Romciem — skarżyła się nazajutrz hrabina Piławiecka baronowej Lucynie Gryżewskiej. Nie rozumiem, co mu się stało. Po ostatniej bytności w Gaju, gdym wróciła z Ukrainy od córki, ustawicznie mi powtarzał zachwyty dla Muszki.

— Teraz mu się niepodoba?

— Nie, nie, tego nie mówię. Ale ci chcę wszystko powiedzieć, jak na świętej spowiedzi, abyśmy wiedziały, jak dalej sprawą kierować. Więc wówczas mówił, że Muszka na niego „działa“. Ucieszyłam się, że Romcio odzyskał zmysł do kobiet, bo już się bałam... Wiesz, teraz panowie mają dziwne gusta, i ten Sandu Dulescu, niby mój kuzyn.„ (tu przez chwilę coś szeptała do ucha baronowej). A Romcio jest nie łatwy. Więc pojmujesz moją radość, gdy się unosił nad Muszką. Ona właśnie jest w jego guście. Ten chwilami niski głos, jak u chłopca, ta ciemna cera — i powiem ci w sekrecie: Romcio mówił, że te wąsiki Muszki na niego „działają“. A teraz — jak widzisz! Pytałam go: Jakże ci się podobała panna Sobiesławska w teatrze? A on: te wiejskie panny tracą w otoczeniu wielkiego miasta. Aha! i jeszcze tak powiedział (mówię ci wszystko jak na spowiedzi): była szczelnie pod szyję zapięta — to na mnie nie działa.

— Twój syn się myli, miała bluzkę z otwartym kołnierzem. Ale dobrze, że mi to mówisz. Powiem Andzi, bo już jej zwracałam uwagę, że za mało wycięta- *Elles sont trop prudes*, te panie ze wsi. Musimy z bluzkami zrobić porządek — wógóle kupić inne. To samo z tualetami balowemi.

— Ach prawda! Byłyście wczoraj u Raszyńskich?

— Byłyśmy — ale nie zastały — oddałyśmy karty.

— To dobrze. A jakże z tym malarzem? Kiedyż Muszka pozuje? Chcę namówić Romcia, żeby poszedł asystować, On się zna z Rawiczem.

— A to pan Roman zostaje tu w tym tygodniu?

— We czwartek gdzieś jadą z Rumunem i z Rzypkowskim — niestety, nie będę go mogła przyprowadzić na twój fivé.

— Seans u Rawicza w piątek o jedenastej.

— A w jakim stroju? Może w dekoltewanym staniku?

— Ależ gdzież tam! Rawicz chciał z rozpuszczonymi włosami, Andzia się sprzeciwiła.

— O, to szkoda. Będę się starała namówić Romcia. I powiem mu, że z rozpuszczonymi włosami, może Andzia się namyśli...

* * *

Lecz w piątek zaszedł nieznaczny pozornie wypadek, który przeszkodził seansowi u malarza.

Jeszcze we czwartek zrobił się Muszce na skroni pryszczyk. Zamiast zostawić w spokoju dusiła go bezustannie — aż skutkiem tego się zaognił, zaczerwienił i błyszczał jak guzik.

— I przez to głupstwo mama nie chce bym dziś pozowała Rawiczowi? Przecież on sam mówił, że szczegóły opuszcza. Wolałabym już się pozbyć tego pozowania.

— Nie, moja Muszko. Kobieta, która ma żyć w świecie, zostać żoną, matką, stworzona jest dla ozdoby życia i świata. Kobieta, która się zaniedbuje w zewnętrznym wyglądzie, uchybia swemu posłannictwu. Jednym extremem, złym, jest kokieterya — drugim, niedobrym lekceważenie obowiązku podobania się, czyli ozdabiania świata. Nie, Muszko, z tym pryszczem nie możesz się nikomu pokazać, tem mniej malarzowi.

— Ależ on jest żonaty!

— Właśnie dlatego. Gdyby był nieżonaty, możnaby podejrzywać chęć kokieteryi u ciebie. Ale, że żonaty, to właśnie dzieje się bezinteresownie, dla zasady. Seans odłożymy.

— To niech mi mama pozwoli do Kini.

— Dobrze dziecko, Małgosia cię odwiezie w zamkniętej karetce i poczeka, by cię odwieźć z powrotem. I proszę cię, nie wyglądaj przez okno karetki z tym pryszczem!

— Cóż ty Kiniu, gniewasz się na mnie, że mnie nie odwiedzasz? — pytała Muszka, gdy się znalazła u przyjaciółki.

— Co też ty myślisz Musiu? Czy ktokolwiek na ciebie mógłby się gniewać? Po prostu nie mam czasu. Co drugą noc tańcuję, a potem odsypiam.

— I pogodziłaś się znowu z Sierbieńskim?

— Dlaczego? Ach! że mnie widziałaś z nim na Akademickiej? To nic. Przyczepił się i odprowadzał.

— I tak sobie gadacie, jakby nigdy nic?

— No cóż — nie mogłam mu przecież zrobić sceny, że się przywitał. A zresztą on taki głupi, żeby tego nie zrozumiał. Ja mu mówię: Będą ludzie myśleć, żeśmy znowu zaręczeni. A on: przecież znaliśmy się dawniej, to możemy znać się i teraz. „I dlaczego mnie pani nie chce“, powiada i nudzi mnie bez końca.

— Ty jeszcze się rozmyślisz i wrócisz do niego, Kiniu.

— Wątpię. Swoją drogą śliczny. Uważałaś? Te oczy niebieskie i głębokie jak morze, ten nosek przepiękny, te usta z blond wąsikiem. Na jutro sobie u mnie zamówił kotyliona. Aha! Będziesz w niedzielę u Trześniowskich?

— Nie wiem, Kiniu — U nas zawsze mama decyduje, a mama nie lubi robić naprzód planów. Tualet mam całą furę, więc tylko włożyć i iść.

— Więc jeszcze twoja mama nie zdecydowała? U mnie to całkiem inaczej, mój papuś robi wszystko, co ja chcę.

— A pozornie ma taką ostrą minę! I tylu ma pod sobą urzędników w tym banku...

— O! w biurze to papuś jest nie do poznania. Ale ja sobie papusia koło palca owinę, kiedy zechcę.

I zrobiła ruch okrężny swoim wąskim paluszkiem, w jaki sposób papusia owija.

* * *

(C. d. n.)

Odbudowa idzie powoli z powodu braku pieniędzy i sił pociągowych i ludzi.

P. Klemensiewicz podniósł, że odbudowa wsi w powiecie krakowskim ma specyalne znaczenie dla miasta Krakowa. Omawia obszernie szkody wyrządzone ludności wiejskiej tych powiatów przez zniszczenie ich domów. Na najpilniejsze wymogi odbudowy potrzeba tymczasowo 20 milionów marek. Mowca prosi, aby na rzecz odbudowy objąć lasy okoliczne duchowne, n. p. OO. Cystersów.

P. ks. Kotula popiera wniosek pos. Wójcika i kładzie Sejmowi na sercu

odbudowanie także powiatu przemyskiego.

Mowca przedstawia rozpaczliwy stan, w jakim znajduje się ludność w powiecie przemyskim, mieszkająca w szałasach razem z bydłem, ginąc od chorób i głodu. Powiat przemyski to piekło ludu polskiego i ruskiego.

Po przemówieniach pos. Błyskowskiego i ks. Okonia, który domagał się w rezolucyi natychmiastowego rozpoczęcia odbudowy powiatu niskiego i części powiatu tarnobrzeskiego, przyjęto wniosek komisyi.

Przystąpiono z kolei do sprawozdania komisyi oświatowej w sprawie dekretu

o stabilizacyi i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

i w sprawie przepisów przejściowych.

P. Czapiński, jako przedstawiciel votum mniejszości, krytykuje art. 11 projektu ustawy, przyznający nauczycielom awans do VIII. klasy nie wcześniej, niż po 24 latach pracy szkolnej. Ponieważ takie postawienie sprawy daje szerokie pole wpływom potentatów, kręcących dozorem szkolnym, co wytwarza niezdrowe stosunki, komisya w mniejszości swej proponuje zupełne skreślenie art. 11, a dodanie w art. 6, po ustępie 2, słów: do VIII. kategoryi po upływie 24 lat służby.

P. Minister wyznań religijnych i oświecenia Łukasiewicz: Leży w interesie Państwa, aby ta ustawa była uchwalona jak najrychlej. Punktem spornym jest art. 11, a ponadto sprawa rozdziału ciężarów szkolnych. Tu mogą być trzy zasady: 1. szkołę utrzymuje sama gmina lub 2. samo Państwo, albo 3. gmina łącznie z Państwem, Ministerstwo przyjęło trzecią zasadę. Co do stabilizacyi, to termin składania egzaminu wyznaczono do r. 1926 dla nauczycieli, którzy skończyli seminarya rossyjskie.

Dekret o obowiązku szkolnym został już w życie wprowadzony. W przygotowaniu jest dekret o ustroju władz szkolnych, mający na celu

rozdział administracyi szkolnej od administracyi politycznej.

Po przemówieniach pp. Rottermunda, Woźniaka, Putka, Lubelskiego, Bojki i Pietrzaka, odesłano projekt za zgodą sprawozdawcy do komisyi z zastrzeżeniem, by komisya zaraz po świętach przedłożyła sprawozdanie.

Na nagły wniosek p. Pryłuckiego

w sprawie zajść w Pińsku

w dniu 5 b. m. odpowiada P. Minister wojny gen. Leśniewski, opisując wiadomy przebieg zajścia, a nadto podając bliższe szczegóły: Dnia 5 b. m. odbyło się przy ulicy Kupieckiej zebranie tajne komunistów w liczbie około 100 osób. Major Łuczyński

ostrzeżony przez żyda - żołnierza

armii polskiej, wysłał oddział kilku żołnierzy, który został powitany strzałami rewolwerowymi. Od tych strzałów

było 2 żołnierzy rannionych, jeden z nich umarł.

Na odgłos strzałów przyszła pomoc i aresztowano około 80 osób. Po drodze aresztowani darli i rzucali papiery. Z pośród aresztowanych rozstrzelano doraźnie 33 osób. P. Minister na razie nie może udzielić bliższych wyjaśnień ponadto, że do Pińska wyjechała komisya śledcza, w której biorą udział i członkowie misyi amerykańskiej. Również wdrożono dochodzenie sądowe, po ukończeniu którego P. Minister przedłoży Sejmowi wynik. Izba uchwaliła wniosek nagły o wybranie osobnej komisyi z 10 posłów z udziałem 2 przedstawicieli żydów dla zbadania na miejscu przyczyn, które spowodowały wydarzenia w Pińsku.

Izba przystąpiła do sprawy

zniesienia ustawy o stemplowaniu banknotów.

P. Minister skarbu Karpiński zapowiada wniesienie do Sejmu ustaw: o Banku polskim, kredytowej, wekslowej, prawa czekowego, prawa o podatku dochodowym, o powszechnej daninie majątkowej, poczem omawia trudności przeprowadzenia wykonania ustawy o stemplowaniu banknotów. P. Minister otrzymał wiadomość, że pierwszy

transport nowych banknotów

nadejdzie prawdopodobnie przed końcem czerwca i być może, iż transport ten będzie tak wielki, że zadowolimy się nim jednym. Co do wymiany banknotów, to nie wolno wypuszczać takiej samej ilości pieniędzy, jaką mamy dotychczas i jeżeli chcemy uzdrowić nasz rynek pieniężny, to musimy zmniejszyć tę ilość, a zatem z punktu widzenia ekonomicznego i Banku polskiego należy wypuścić mniejszą ilość pieniędzy. P. Minister proponuje zatem Sejmowi, aby przy przyszłej wymianie wydawać w gotowiźnie tylko 30 proc. sum przedstawionych do wymiany, a 70 prc. wydawać w pożyczce. Trzeba jednak stworzyć typ pożyczki długoterminowej w terminie nieokreślonym, czyli rentę polską 5 prc. W końcu zaznaczył, że

korona spadnie do 5 centimów,

gdyż już teraz płacą za nią 15 centimów, musimy więc czekać na jakąś decyzyę konferencyi paryskiej, zobowiązującą państwa, które wojnę przegrały do odpowiedzialności za swoje pieniądze.

Po przemówieniu p. dr. Głąbińskiego uchwalono nagłość wniosku i odesłano go do komisyi budżetowej.

Następnie uchwalono nagłość wniosku p. Daszynskiego w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Królestwie i Galicyi.

Uchwalono też nagłość wniosku w sprawie przyspieszenia dostawy ziemniaków i zboża na zasiew z Ks. Poznańskiego.

Na tem Izba przerwała obrady.

(Posiedzenie z dnia 11 b. m.)

Sejm przyjął ustawę

o rzeczowych świadczeniach wojennych

i o utworzeniu urzędu zaopatrzenia armii.

Następnie przyjęto wniosek komisyi, aby robotnikom, wyjeżdżającym z miast na prowincyi do robót publicznych, z funduszów Ministerstwa dopłacono do wysokości stawki, jaką zarabiają robotnicy w tem mieście, z którego wyszli.

Przyjęto także wniosek nagły p. Janeczka, aby Rząd dostarczył natychmiast wagonów potrzebnych do przewozu ziemniaków i zboża siewnego z Poznańskiego. Gdyby w tym czasie okazało się potrzebnem chwilowe ograniczenie komunikacyi, to Sejm upoważnia Rząd do chwilowego ograniczenia ruchu towarowego.

W dyskusyi p. Korfanty zaznaczył, że należy ruch ogólny zredukować do minimum, albo całkiem wstrzymać. Rezolucyę tę przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego p. Daszyńskiego

w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego.

P. Daszyński wywodził: Wczoraj uznano nagłość wniosku. Nie było zamiarem wnioskodawców ani obalać Rządu, tem mniej dawać podnietę jakimkolwiek czynnikom bezładu, nie mówiąc już o czynnikach wrogich Polsce, które gotowe są współdziałać z bolszewikami rossyjskimi. Stan wyjątkowy godzi najbardziej w klasę robotniczą, małorolnych i bezrolnych chłopów.

P. Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski wyjaśniał, że stan wyjątkowy niema godzić w naród polski, ale ma bronić narodu polskiego. Nie był on wymierzony przeciw obywatelom polskim, ale

przeciwko wrogom i ich zwolennikom u nas,

którzy chcą nam stawić przeszkody, przedewszystkiem zaś działała troska o Sejm, aby mógł spokojnie pracować. Skoro powstały obawy, że dekret może być wyzyskany przez administracyę Państwa, to gotów jestem stan wyjątkowy cofnąć, ale pod warunkiem, że **Sejm da Rządowi możność bronienia spokoju i bezpieczeństwa ogólnego za pomocą odpowiedniej ustawy** (Głosy: szkoda!) Zobowiązuję się, że taką krótką ustawę opracuję w przeciągu 24 godzin.

Sejm propozycyę P. Ministra Wojciechowskiego przyjął.

Przy końcu posiedzenia po uchwaleniu wniosków p. Hausnera w sprawie

doraźnej pomocy dla ludności,

przystąpiła Izba do traktowania wniosku nagłego p. Adama i tow. w sprawie

zasilenia frontu galicyjskiego

i wysłania tam nowych poważnych sił.

P. Głąbiński proponował, aby nad tą sprawą odbyć posiedzenie tajne.

P. Moraczewski wystąpił przeciw tajności.

P. Skarbek popierał wniosek o rozprawę jawną.

Izba uchwaliła tajność obrad nad wnioskiem p. Adama.

Po opróżnieniu galeryi przez publiczność dalej po wyjściu urzędników, dziennikarzy i stenografów o godz. 9 wieczorem zaczęły się obrady tajne.

Na posiedzeniu tajnem przemawiali pp. Moraczewski, Skarbek, Adam i Dębski.

Dwukrotnie zabrał głos w dyskusyi P. Minister dla spraw wojskowych Leśniewski. Po dłuższej dyskusyi **wniosek p. Adama przyjęto.**

Po północy otworzył Marszałek ponownie posiedzenie jawne i zaproponował, aby

ustawę o bezpieczeństwie,

proponowaną przez P. Ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, które ma się odbyć już po Świętach Wielkanocnych t. j. dopiero dnia 29 b. m.

P. Diamand postawił wniosek, aby ustawę o bezpieczeństwie, jako wniosek nagły bez pierwszego czytania odesłać do komisyi prawniczej do załatwienia z poleceniem, aby wniosek swój przedłożyła Sejmowi do soboty po południu. Proponuje nadto, aby ustawa z pominięciem wszelkich formalności została przedłożona Sejmowi na sobotniem posiedzeniu popołudniowem.

Wniosek p. Diamanda upadł.

Przy głosowaniu nad wnioskiem p. Daszyńskiego i tow. w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Królestwie i w Galicyi piastowcy wywiązując się z przyrzeczenia, danego lewicy, głosowali za zniesieniem stanu wyjątkowego, ale równocześnie głosowali za poprawką ks. Lutosławskiego. W ten sposób stan wyjątkowy, jakkolwiek teoretycznie ma być zniesiony, faktycznie pozostaje w mocy, a uchylenie jego będzie zależało od przedłożenia odnośnej ustawy przez Rząd i od uchwalenia ustawy przez Sejm. Ponieważ następne posiedzenie Sejmu ma się odbyć dopiero 29 b. m., przeto do tego dnia stan wyjątkowy w każdym razie będzie utrzymany.

Marszałek zakomunikował tekst odpowiedzi

Izby francuskiej na adres Sejmu polskiego.

Brzmi ona: „Panie Marszałku! Na początku dzisiejszego posiedzenia miałem zaszczyt odczytać pismo, w którem p. Marszałek wyraził mi braterskie pozdrowienie Sejmu. Pismo Sejmu przyjęte było z entuzyazmem i pokryte długotrwałymi oklaskami. Z największą radością spełniam polecenie moich kolegów, prosząc, aby pan Marszałek zechciał zakomunikować Sejmowi zapewnienie naszej gorącej wdzięczności. Z głębi serca przesyłamy Republice polskiej najszczersze życzenia szczęścia i świetnej przyszłości. Odrodzona Republika jest ponownym dowodem, że sprawiedliwość wieczysta nie zna przedawnienia. Racz przyjąć wyrazy wysokiego poważania oraz jak najserdeczniejsze podziękowania. — Prezydent franc. Izby deputowanych: *Deschanel*“.

Marszałek dodaje ze swojej strony, że czytanie adresu przyjęła Izba francuska przeciągłymi jednomyślnymi oklaskami i zgotowała gorącą owacyę obecnemu w Izbie Paderewskiemu.

Odczytanie tej uchwały Sejm powitał oklaskami.

P. Diamand przemawiał za ostemplowaniem banknotów. Po obszernej dyskusyi i wysłuchaniu wywodów Ministra Karpińskiego, który prosił o przyjęcie nowej ustawy, nie dlatego, że dawna jest niemożliwą, ale ze względu na to, że wkrótce będziemy mieli złoty. Wniosek P. Ministra odesłano do komisyi budżetowej.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

W liczbie

wniosków nagłych

uchwalono wniosek P. Ministra kolei w sprawie przyznania kolejarzom jednorazowej subwencyi. Na ten cel przeznaczyło Ministerstwo skarbu około 11 milionów marek i 14 milionów koron.

Po przemówieniach pp. Rygiera i Zamorskiego, który podniósł, że

Czesi przygotowują się do nowego najazdu na Ślązk

i że nie myślą bynajmniej ustąpić, że przeciwnie, chcą zabrać nawet obszary, leżące poza linią demarkacyjną, uchwalono nagłość i meritum wniosku.

P. Reger prosił o wysłanie najszybszej pomocy wojskowej dla brygadyera Latinika, **aby mógł się przynajmniej utrzymać,** oraz wysłanie najszybciej żywności, aby można było

przeciwdziałać agitacyi czeskiej.

Nad sprawą oszacowania

szkód, wynikłych z powodu wojny z Ukraińcami

i przyznania na ten cel zaliczki w kwocie 5 milionów, oraz nad sprawami z tem się łączącemi, uchwalono odbyć tajne posiedzenie, które rozpoczęło się o godzinie 11 w nocy.

Reforma agrarna.

Komisya rolna odbyła d. 9 bm. posiedzenie, na którem dyskutowano obszernie nad sprawozdaniem p. Dąbskiego, które przyjęto za podstawę projektu reformy agrarnej. Uchwała, jak wiadomo, zapadła jedynie skutkiem tego, że przewodniczący komisyi p. Witos wobec równości głosów rozstrzygnął na korzyść wniosku, domagającego się, aby za podstawę wziąć projekt P. Ministra rolnictwa. Po długiej dyskusyi komisya przyjęła po uwzględnieniu poprawek p. Dąbskiego następujące punkty:

Sejm wzywa Rząd do opracowania w najkrótszym czasie, w każdym razie nie później, niż w przeciągu jednego miesiąca tych niezbędnych ustaw, któreby wytworzyły i utrzymały w Rzeczypospolitej Polskiej nowy ustrój rolny, oparty na następujących zasadach:

Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej oprzeć się powinien na zdrowej, silnej i zdolnej do intensywnej produkcyi gospodarce włościańskiej, opartej na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Akcya w tym kierunku zmierzająca obejmie tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacyi i powiększenia istniejących karłowatych gospodarstw do rozmiarów samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenia gospodarstw drobnych dla produkcyi ogrodniczo-warzywnej, oraz tworzenia kolonii ogródków robotniczych w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

Właścicielami ziemi mogą być tylko osoby, przygotowane teoretycznie albo praktycznie do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa albo ich spadkobiercy, z wyjątkiem ziemi, oddanej na siedzibę ludności bezrolnej.

Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl ustępu I. będzie Państwo, które w tym celu musi mieć stały i dostateczny zapas ziemi.

Na zapas ten złożą się ziemie następujące: a) Dobra będące własnością Państwa, skarbowe i majorackie, objęte przez Państwo dobra należące do członków byłych dynastyj panujących na ziemiach polskich i członków ich rodzin; b) dobra rossyjskiego Banku włościańskiego i pruskiej komisyi kolonizacyjnej; c) dobra martwej ręki, duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie i innych instytucyj publicznych; d) nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne; e) dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób uprawiających spekulacyę ziemią.

Po przyjęciu powyższych punków komisya przystąpiła do obrad nad punktem następnym. „Dobra, względnie części dóbr wykupione drogą ustawowego przymusu od prywatych właścicieli ziemskich przekraczające pod względem obszaru 100 morgów“.

Dyskusya nad tym punktem nie została wyczerpana.

D. 10 b. m. Komisya rolna, pod przewodnictwem p. Witosa, obradowała w dalszym ciągu nad przytoczonym ustępem referatu p. Dąbskiego, który post nawiał, że „na zapas ziemi przeznaczonej do parcelacyi i kolonizacyi złożą się dobra, względnie części dóbr, wykupione drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich i instytucyj publicznych, przekraczające pod względem obszaru 100 morgów“.

W ciągu dyskusyi nad tym ustępem p. Barlicki wniósł poprawkę, aby, po słowie dóbr zamiast wykupione, umieścić wywłaszczone bez rekompensaty. Los wywłaszczonych zabezpieczy Państwo. Poprawka ta upadła.

Referent zgodził się w toku dyskusyi na skreślenie końcowych słów „100 morgów“ i zastąpienie ich słowami: „ustalone ustawowo maximum“.

W głosowaniu imiennem oświadczyło się 16 głosów za skreśleniem całego ustępu. Wobec tego referent Dąbski złożył referat, a komisya przyjęła wniosek p. Dziennickiego opiewający:

„Dobra mają być zakupione w drodze wolnego zaofiarowania i wykupione według cen i warunków przez ustawę określonych. Państwu jednak w razie potrzeby przysługuje prawo przymusowego wykupu majątków prywatnych według porządku i warunków, przez prawo ustanowionych. Przy-

musowemu wykupowi w pierwszym rzędzie podlegają ordynacye, majątki źle gospodarowane, majątki od 15 lat dzierżawione i majątki największe.

Wniosek ten uzyskał większość 16 głosów.

Wobec powyższego wyniku głosowania p. Drescher zaproponował im. socyalistów przerwę posiedzenia ze względu na to, że stronnictwo jego musi zająć stanowisko wobec wytworzenia się nowej sytuacyi.

Takie samo oświadczenie złożyli im. Piastowców p. Dąbski, imieniem Thuguttowców p. Smoła oraz p. Stapiński poczem przedstawiciele wszystkich tych stronnictw opuścili salę.

Na sali pozostali przedstawiciele Związku ludowo-narodowego, Bliźniacy i Związku narodowego robotniczego. Po przemówieniu p. Staniszkisa przewodniczący p. Witos oświadczył, że wskutek opuszczenia sali obrad przez przedstawicieli kilku poważnych stronnictw w interesie spokoju i ogólnego dobra, uważa za wskazane posiedzenie zamknąć.

Następnego dnia komisya pod przewod. p. Witosa i w obecności P. Ministra Janickiego i delegatów Ministerstw, zebrała się o godzinie 9 rano, rozpoczęła jednak obrady dopiero o godzinie 10·30, gdyż do tego czasu trwały między stronnictwami rokowania o kompromisowe załatwienie sprawy. Rokowania były bezskuteczne.

Po zagajeniu zebrania, p. Dąbski imieniem klubu Piastowców podał wniosek o zreasumowanie wczorajszej uchwały, powziętej według wniosku p. Dziennickiego. Wniosek ten spowodował dłuższą dyskusyę. W głosowaniu imiennem za wnioskim o reasumcyę oświadczyło się 14 posłów przeciw 13.

Dwaj przedstawiciele narodowego Związku robotniczego i jeden członek Zjednoczenia ludowego wstrzymali się od głosowania. Na żądanie narodowego Związku ludowego, przewodniczący zarządził przerwę celem odbycia narad. Wynikiem obrad była nowa redakcya spornego ustępu punktu 4 referatu p. Dąbskiego, który opiewałby w nowem brzmieniu:

Na zapas ten, t. j. ziemi potrzebnej na parcelacyę i kolonizacyę: złożą się następujące ziemie: Dobra, względnie części dóbr wykupione drogą przymusu od prywatnych właścicieli po cenie ustawą określonej. Ustawa też określi maximum ziemi dla każdego z poszczególnych posiadaczy, jakoteż maximum ziemi folwarcznej w poszczególnych okręgach Państwa.

Po podjęciu obrad przyjęto ustęp czwarty w przytoczonej powyżej redakcyi wszystkimi głosami.

Po dalszej dyskusyi komisya przyjęła następujące punkta:

1. Sejm wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie, w każdym razie nie później, niż w przeciągu jednego miesiąca tych niezbędnych ustaw, któreby wytworzyły i utrzymały w Rzpltej Polskiej nowy ustrój rolny, opierający się na następujących zasadach:

a) Ustrój rolny Rzpltej Polskiej oprzeć się winien na zdrowej, silnej do intenzywnej gospodarki zdolnej warstwie włościańskiej, opartej na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości.

Na wniosek p. Pawlickiego przyjęto następnie z projektem rządowym pokrywające się ustępy. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla utworzenia kolonii i ogródków robotniczych z dogodnemi komunikacyami na użytek robotników fabrycznych. W razie braku odpowiednich gruntów Państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszelkich nadających się do tego gruntów.

Na tem przewodniczący zamknął obrady. Na zebraniu następnem, które się odbędzie dopiero po Świętach, przyjdą pod obrady artykuły odnoszące się do cyfrowego określenia maximum mającego się pozostawić obszaru.

Z komisyj sejmowych.

Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem p. Wł. Seydy, w obecności P. Ministra Wojciechowskiego i delegata Rządu Wakara podjęła dnia 10 b. m. rozprawę formalną w przedmiocie złożonego do laski marszałkowskiej i przekazanego komisyi projektu konstytucyi. Wobec wyjaśnienia, że projekt ów jest elaboratem ankiety urzędującej przy Radzie Ministrów, komisya postanowiła projektu nie traktować. Rząd po świętach przedłoży deklaracyę, zawierającą rzeczowe normy konstytucyjne.

Na posiedzeniu dnia następnego komisya wyraziła życzenie, by Rząd na podstawie elaboratu ankiety rządowej wypracował w ogólnych zarysach deklaracyę konstytucyjną, którą to deklaracyę ma Sejm ogłosić dnia 3 Maja.

Komisya robót publicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego, w obecności delegata Rządu p. Stecewicza, załatwiła projekt ustawy o budowie linii kolejowych, projekt ustawy o obwałowaniu lewego brzegu Wisły, wreszcie zreferowano wniosek o uruchomieniu kopalń węgla brunatnego w powiecie pilzneńskim.

Komisya zdrowia publicznego pod przewodnictwem p. Rottermunda załatwiła w drugiem czytaniu wszelkie przekazane jej przez Sejm wnioski nagłe, poczem przystąpiła do dalszego drugiego czytania ustawy sanitarnej państwowej zasadniczej według referatu p. Rottermunda. Ostateczną redakcyę sprawozdania odroczono, Sprawozdanie o wniosku p. Bednarczyka i tow. w sprawie leczenia najuboższych w Krynicy przyjęto, dołączając dodatkowo rezolucye. Poza porządkiem dziennym postanowiono wystąpić do Ministerstwa robót publicznych w sprawie organizacyi opieki sanitarnej w tem Ministerstwie, specyalnie w sekcyi wodnej.

Dnia 9 b. m. komisya prawnicza pod przewodnictwem p. dr. Marka obradowała nad ustawą o stałej komisyi kodyfikacyjnej.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono zwrócić się o opinię do Marszałka, jako powołanego w myśl regulaminu do rozstrzygania tych spraw.

Następnie uchwalono tekst wniosku komisyi w sprawie pożyczek ulgowych dla przemysłowców w wysokości 75 milionów marek, oraz dla drobnych przemysłowców i rzemieślników, w wysokości 25 milionów marek. Komisya wniosła o zatwierdzenie dekretu z dnia 8 lutego r. b. ze zmianą, a mianowicie: Artykuł 1. dekretu ma posiadać brzmienie następujące: W dążeniu do ożywienia przemysłu polskiego — zniszczonego przez okupantów, zezwala się polskiej krajowej kasie pożyczkowej przeznaczyć 75 milionów marek na ulgowe pożyczki dla przemysłowców, bez zastrzeżeń przewidzianych w punk. 2 paragr. 5 ustawy kasy. Listy przemysłowców, którzy mogą korzystać z kredytu ulgowego, winny być sporządzone przez Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, które w imieniu Skarbu Państwa przyjmuje odpowiedzialność wobec Kasy za zwrot pożyczek. Dyrekcya Kasy może odmówić kredytu firmie, zamieszczonej na liście, bez podania motywów. Warunki specyalne winny być zatwierdzone przez Ministerstwo skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Poza tem komisya uchwaliła zwrócić się do Sejmu o zatwierdzenie ustawy w przedmiocie przeznaczenia 25 milionów marek na pożyczki ulgowe dla drobnych przemysłowców i rzemieślników.

Komisya budżetowa uchwaliła zgodnie z opinią przew. dr. Głąbińskiego zażądać preliminarzy szczegółowych do przedłożonego budżetu i rozdzieliła referaty budżetowe między swoich członków.

Na wniosek komisyi odbudowy przedstawiony przez przewodniczącego tej komisyi p. Kędziora zmieniła komisya budżetowa postanowienie co do komisyi głównej szacunkowej w Warszawie w ten sposób, że zamiast jednej komisyi głównej ma być utworzonych więcej, około 6 komisyj dla ułatwienia i przyśpieszenia czynności.

Komisya komunikacyjna po wysłuchaniu referatu p. Rosseta o dekrecie co do przyjęcia kolei, zbudowanych przez b. władze okupacyjne, uchwaliła dekret przedłożyć Sejmowi do załatwienia. Dekrety dotyczące Ministeryum robót publicznych, których przedmiotem są sprawy komunikacyi, postanowiono rozpatrzeć wspólnie z komisyą robót publicznych. Rozpatrywano następnie wnioski w sprawie dodatków drożyźnianych dla pracowników kolejowych.

Komisya wojskowa odbyła wczoraj posiedzenie w obecności Ministra spraw wojskowych. Na zebranie przybył Naczelny Dowódzca celem udzielenia wyjaśnień o położeniu wojennem. Obrady uznano za poufne.

Komisya miejska rozważała powołanie Prezydentów miast Lwowa i Krakowa w skład komisyi. Postanowiono rzecz rozstrzygnąć po udzieleniu programu prac komisyi. Nastąpiła dyskusya nad programem prac komisyi w zakresie ordynacyi miejskiej wyborczej i ogólnego rozwoju miast polskich. Wreszcie postanowiono rozpatrzeć stosunek miast do kwestyi agrarnej.

Komisya opieki społecznej wysłuchała sprawozdania Ministerstwa ochrony prac z dotychczasowej działalności i programu na przyszłość. Dyskusya wykazała chaos, panujący w zakresie opieki społecznej z powodu nieustalonego zakresu kompetencyi między Ministerstwem ochrony pracy, zdrowia, sprawiedliwości i spraw wojskowych. Zwłaszcza opieka nad dziećmi i młodzieżą, walka z nierządem, opieka mieszkaniowa i i nad inwalidami stanowią przedmiot sporu.

Komisya aprowizacyjna uchwaliła utrzymać dotychczasowy system ściągania kontyngentu zboża do dnia 15 sierpnia b. r. bez przesądzania sprawy.

Co do ziemniaków uchwalono natychmiastowe wprowadzenie wolnego obrotu z równoczesnem ściągnięciem kontyngentu. Następnie rozpatrywano aprowizacyę Zagłębia Dąbrowskiego.

Z walk pod Lwowem.

Z d. 12 kwietnia wieczorem.

Dywizya lwowska gen. Jędrzejewskiego. Ogień artyleryi nieprzyjacielskiej na całym froncie i bezowocne próby nieprzyjacielskich patroli podsunięcia się pod nasze okopy. W odpowiedzi na to wzmożona czynność naszych patroli i ogień odwetowy naszej artyleryi. Ukraińska pancerka, podjeżdżająca ku Kozielnikom została zmuszona do cofnięcia się.

Dywizya pułk. bryg. Sikorskiego: Obustronna intenzywna działalność patroli.

Z d. 13 kwietnia rano.

Dywizya lwowska gen. Jędrzeewskiego: Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała ogniem niepokojącym nasz północny odcinek Snopków i Persenkówkę, a minierki ukraińskie odcinek wschodni. Patrole nieprzyjacielskie podsuwające się od południa i wschodu zostały z łatwością przepędzone. Nasze patrole w zwykłej swej przedsiębiorczości napadły na nieprzyjaciela w Frenelówce i wznieciły wśród Ukraińców popłoch. Poza tem zwykła strzelanina.

Dywizya pułkownika brygad. Sikorskiego: Między placówkami zwykła wymiana ognia karabinowego. Artylerya nasza trzymała pod ogniem obserwowane przesuwające się wojska nieprzyjacielskie. Poza tem zwykła czynność bojowa.

Grupa pułkownika Kulińskiego: Prócz zwykłej czynności patroli na przedpolach sytuacya bez zmiany.

Z d. 13 kwietnia wieczorem.

Dywizya lwowska gen. Jędrzejewskiego: Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała cały front lwowski i miasto. Obustronnie żywa działalność patroli. Nasza artylerya odpowiadała ogniem na okolice Sokolnik, Sroki, Lesienice i Czartowską Skałę. Pozatem sytuacya niezmieniona.

Po ofenzywie gen. Iwaszkiewicza.

(Masowe ataki ukraińskie. — Zasługi gen. Rozwadowskiego. — Sądowa Wisznia-Gródek. — Pochód gen. Iwaszkiewicza. — Oczyszczenie północnego trójkąta. — „Krwią i orężem").

(Od naszego wojskowego referenta).

(*E. S.*) Trzy tygodnie minęły od czasu, gdy ukraiński pierścień, okalający szczelnie Lwów, pękł pod naporem naszej zwycięskiej ofenzywy, przygotowanej i przeprowadzonej po mistrzowsku przez gen. Iwaszkiewicza.

Trzytygodniowy upływ czasu od tego pod względem militarnym ważnego momentu, dozwala nam obecnie na należytą ocenę znaczenia tej ofenzywy dla całej akcyi wojennej w Galicyi wschodniej.

Ukraińcy, po opuszczeniu Lwowa z końcem listopada z. r., nie mogli w czasie czteromiesięcznych bojów osiągnąć zgoła żadnego sukcesu militarnego. Ani pomoc państw ościennych, ani energicznie i wśród tyranii i represalii ludności przeprowadzona organizacya armii, ani masowe ataki, nie dały Ukraińcom w rezultacie w ciągu tych czterech miesięcy pożądanego rozstrzygnięcia orężem wojny w Galicyi wschodniej, t. j. wyparcia Polaków po za linię Sanu.

Zasługa to w pierwszej linii bohaterstwa naszego żołnierza, który na przestrzeni przeszło 400 klm. frontu, słabo przez nas wówczas obsadzonego, odpierał wszystkie ataki i w tem często masowe, Ukraińców.

Front zaś polski na terenie Galicyi wschodniej był z natury rzeczy zasadniczo już bardzo trudny do obrony. Bo gdy centrum jego (Przemyśl), oraz lewe skrzydło (linia kolejowa Jarosław-Rawa Ruska-Bełz) i prawe (linia kolejowa Przemyśl-Chyrów-Łupków) były sposobne do obrony, to Lwów, połączony wąskiem pasem ziemi po obu stronach toru kolejowego Lwów-Przemyśl i odległy o 100 klm. od podstawy operacyjnej, zasadniczo nie nadawał się do obrony, zwłaszcza przy słabych siłach, stojących do dyspozycyi dowódcy.

Niezapomnianą też pozostanie zasługą gen. Rozwadowskiego, iż mimo tej strategicznie nie do obronienia pozycyi, umiał przez pełne 4 miesiące i Lwów obronić i utrzymać połączenie z zachodem.

Planem Ukraińców było początkowo zdobycie szturmem Lwowa, gdyż to dałoby im poważny sukces militarny, a jeszcze większy polityczny.

Cel militarny efenzywy był jasny: definitywne odcięcie Lwowa od zachodu, co musiałoby z biegiem czasu pociągnąć za sobą kapitulacyę Lwowa a z tą chwilą Ukraińcy mieliby jednolity front polski od Rawy Ruskiej—Przemyśl—Chyrów do Łupkowa.

Ściągnięto więc wszystkie rozporządzalne rezerwy z głębi kraju, zmasowano artyleryę wszystkich kalibrów, wysłano doborowe pułki siczowych strzelców i trzema pełnemi brygadami postanowiono uderzyć na linię kolejową między Gródkiem a Sądową Wisznią.

W dniu 1 marca Ukraińcy wypowiedzieli formalnie zawieszenie broni i po przegrupowaniu sił i 7 marca, po huraganowym ogniu artyleryjskim, zbitą ławą ruszyli koło Rodatycz. Linia kolejowa została przez nich na przestrzeni od Gródka Jagiellońskiego do Sądowej Wiszni obsadzona. Siły nieprzyjacielskie przerzucono częściono na północ i ugrupowano tak, że otaczały one zwartym półkolem z jednej strony Sądową Wisznię a z drugiej Gródek Jagielloński.

Równocześnie rozpoczęli Ukraińcy atak na linię kolei koło Medyki, by odciąć Sądową Wisznię od zachodu i ataki demonstracyjne dookoła Lwowa, aby niedopuścić do przerzucenia naszych sił z pod Lwowa ku Gródkowi.

Z tak zakreślonego planu osiągnięto, kosztem olbrzymich krwawych strat, ten tylko przyznać wypada sukces, że siły nasze ugrupowane między Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim zostały odcięte od zachodu.

To równało się odcięciu dowozu materyału wojennego, żywności i posiłków.

Pomoc dla Lwowa natrafiała na niezmierne trudności. Pomijając bowiem konieczność spiesznego nagromadzenia odpowiednich sił i trudność przeniesienia ich na miejsce rozpoczęcia akcyi, były do pokonania dwie silnie wybudowane, umocnione i bardzo silnie obsadzone linie nieprzyjacielskie: jedna, okalająca Sądową Wisznię, druga Gródek Jagielloński. Dzięki energii gen. Iwaszkiewicza, który pomoc dla oblężonego Lwowa zorganizował i osobiście akcyą na miejscu kierował, dzięki precyzyjnemu przygotowaniu ataku i znakomitej postawie naszych wojsk, atak rozpoczęty został 18 marca z takim rozmachem, że obie linie nieprzyjacielskie zostały wkrótce przełamane i w nocy z 18 na 19 połączenie Lwowa z zachodem napowrót nawiązane.

Wyzyskując naszą przewagę, generał Iwaszkiewicz przystąpił do wykonania drugiego, pod względem strategicznym niezmiernie ważnego zadania do oczyszczenia terenu zamkniętego linią kolejową Lwów — Przemyśl—Jarosław—Rawa Ruska.

Koncentrycznym atakiem z Radymna, Sądowej Wiszni, Lubaczowa i Rawy Ruskiej zmuszono wkrótce nieprzyjaciela niespodziewającego się ataku w tych stronach, do szybkiego odwrotu na linię Wiszenka—Wereszyca—Janów.

Znaczenie tej akcyi polega głównie na znacznem skróceniu naszego frontu. Bo gdy przedtem front ten biegł po obu stronach linii kolei Lwów—Przemyśl (200 klm.) i wzdłuż linii kolej. Przemyśl—Jarosław—Rawa Ruska (110 klm.), — razem przeszło 310 klm. frontu do obrony, to obecnie pozostał przeważnie do obrony tylko południowy pas linii kolej. Lwów—Przemyśl (100 klm.) i linia bojowa Rawa Ruska—Janów (70 klm.), razem około 170 klm., zatem front prawie o połowę skrócony. Drugi więc ważny plan strategiczny naszego dowództwa skrócenie frontu i zabezpieczenie tyłów został również wzorowo wykonany.

Obecnie po obu stronach walczących prócz zwykłej wymiany strzałów, niema żadnych większych działań.

Jakie są zamysły naszego kierownictwa na najbliższą przyszłość — nie wiemy. Sądzimy jednak, że raz rozpoczęta akcya, mająca na celu rozstrzygnięcie tej walki — „krwią i orężem" — jak tego chcą nasi wrogowie, nie skończyła się na spełnieniu obu powyższych zadań, lecz będzie da Bóg, zwycięsko kontynuowaną.

Miscellanea polskie.

— Jak donosi *Dziennik Cieszyński* — według wiadomości nadeszłych z Paryża, granica zachodnia Ślązka opolskiego została już ustalona. Poczyniono przytem pewne poprawki na korzyść Polski w porównaniu z linią graniczną, ustaloną przez komisyę Cambona. Przedewszystkiem część powiatów namysłowskiego i wraz z miasteczkiem Międzyborzem przyznano Polsce. Stąd granica idzie na południe od Prądnika (Neustad) na Stary Głogówek (Altglognitz), następnie na zachód od Raciborza do Szuloszowa (Scholers-

dorf) na zachód od Arnsbergu i dochodzi do Odry naprzeciw Wierzbicy. Raciborz przechodzi do Polski. Zachodnią część powiatu raciborskiego przyznano Czechom.

= Podkomitet Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku ogłasza następującą odezwę:

Wobec planu zorganizowanych z góry przez gen. Hammersteina i ministra Erzbargera zaborczych protestów, przeciw połączeniu Prus Królewskich i Gdańska z Polską, dochodzą nas codziennie żywiołowe odgłosy polskich Rad ludowych i polskich stowarzyszeń ze wszystkich powiatów prowincyj, wyrażające życzenia i nadzieje ludności polskiej w Prusach królewskich i książęcych i na Pomorzu. W imię tej polskiej ludności, której liczba wynosi w Prusiech królewskich i na Pomorzu przeszło trzy czwarte miliona, a w Prusiech książęcych pół miliona, — oświadczamy przed całym światem, kiedy ludności niemieckiej wolno wypowiadać swoje życzenia i oczekiwania przez demonstracye pod gołem niebem, przez zorganizowane magistraty i rady miejskie, przez gminy i stowarzyszenia, kiedy wolno jej oświadczenia swoje przesyłać mocarstwom ententy, a przedewszystkiem do Wilsona, to droga taka dla ludności polskiej jest wzbroniona. Rozporządzeniem komendy XVIII. korpusu w Gdańsku, naczelnego prezesa i wydziału wykonawczego Prus królewskich z 11 stycznia br. ograniczono prawa ludności polskiej ustawami wyjątkowemi, zmilitaryzowano całe życie publiczne prowincyi, skrępowano Polaków co do woli słowa. Setki aresztowań i wytoczenie dochodzeń o zdradę stanu charakteryzuje dolę tutejszych Polaków. Demonstracye Niemców dają jednostronne tylko skrzzwione wyobrażenie o życzeniach, jakie żywi cała ludność co do przyszłości ziem polskich do Polski należących. Skneblowany przez przemoc głos półtora miliona Polaków nie może odezwać się w obronie swoich praw, w obronie sprawiedliwości. U nas Polska milczy, będąc pod ciężkim przymusem i w milczeniu staje uroczyście przed całym światem, aby wnieść oskarżenie, że ograniczono nam swobodę stanowienia o własnym losie i pogwałcono nam nasze narodowe i ludzkie prawa.

= Żywnościowa misya amerykańska żydowska bawiąca w Warszawie postanowiła wydelegować 5 członków do Pińska celem zbadania wypadków, które tam zaszły. Wyjeżdża tam w tym celu członek Czerwonego Krzyża amerykańskiego Morris Bogen, działacz żydowski.

= W sobotę w sali warszawskiej Rady miejskiej rozpoczął się zjazd towarzystw oświatowych całej Polski, zorganizowany przez polską Macierz szkolną. Na inauguracyjne posiedzenie przybyło około 300 osob, przedstawiających wszystkie towarzystwa oświatowe w Polsce. Przybyli również przedstawiciele Sejmu z Marszałkiem Trąmpczyńskim na czele. P. Minister oświaty, Arcybiskupi Kakowski i Teodorowicz. P. Osuchowski zdał szczegółowo sprawę z działalności oświatowej na ziemiach polskich, prof. Sikora mówił o działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicyi, ks. Ludwiczak o działalności Towarzystwa Czytelni ludowych w Poznańskiem, p. Zakrzewski o działalności polskiej Macierzy szkolnej w Królestwie, p. Błażejewski o działalności polskiej Macierzy szkolnej na Kresach. Po południu referował p. Rymar z Krakowa o rzeczowym i terytoryalnym podziale pracy. W niedzielę dalszy ciąg obrad.

Apel duchowieństwa prawosławnego do Ojca św.

Organ Watykanu *Osservatore Romano* podaje tekst wzruszającej prośby, wysłanej przez duchowieństwo prawosławne do Papieża. Prośba ta, dotychczas nie ogłaszana, stanowi dokument jaskrawy okrucieństwa bolszewików, kierowanych w Rossyi, jak wiadomo, przez żydów. Oto jej brzmienie:

Do Jego Świątobliwości.

Omsk, 7 lutego 1919.

„Zarząd najwyższy Kościoła prawosławnego w częściach Rossyi, oswobodzonych z pod władzy bolszewików, zwraca się do Was, Ojcze Czcigodny, z pokorną prośbą, abyś raczył zwrócić uwagę na to, co następuje:

Zagarnąwszy w r. 1917 władzę najwyższą w Rossyi, maksymaliści zaczęli niszczyć nie tylko warstwy kulturalne społeczeństwa i dzieła sztuki, ale i także wszystkie religie, jak również ich przedstawicieli, tudzież pomniki kultu religijnego, czczone prze wszystkich.

Świątynie Kremla, Moskwy, miast Jarosławia i Symferopola są ograbione. Niektóre świątynie zbeszczeszczone, zakrystye historyczne tudzież biblioteki patryarchów moskiewskiego i piotrogrodzkiego obrabowano. Metrpolitę kijowskiego Włodzimierza, około 20 biskupów i setki duchownych zamordowano. Przed zadaniem ciosu śmiertelnego, bolszewicy obcinają ręce i nogi swym ofiarom, niektóre zaś grzebią żywcem. Procesye religijne, którym towarzyszyły tłumy ludu, w Piotrogrodzie, Tule, Charkowie i Soligaliczu, były rozpraszane strzałami z karabinów.

Tam, gdzie panuje władza bolszewików, Kościół chrześciański jest prześladowany z większem okrucieństwem niż podczas trzech pierwszych wieków chrześciaństwa. Zakonnice są gwałcone, ogłasza się socyalizacyę kobiety i licencyę namiętności najwyuzdańszych. Wszędzie widnieje śmierć, zimno i głód. Ludność jest oddana na pastwę prób piekielnych. Niektórzy wychodzą z nich oczyszczeni, lecz inni upadają. Tylko Syberya, Rossya południowa i terytorya Uralu, wyparłszy bolszewików, mogą regulować swój byt cywilny pod egidą prawa.

Z uczuciem głębokiej boleści zawiadamiamy Was, Ojcze Czcigodny, o tych nieszczęściach, którym podlegają miliony Rossyan w Rossyi prawdziwej. W imię solidarności ludzkiej, w imię uczucia braterstwa chrześciańskiego, śmiemy liczyć, Ojcze Czcigodny, na współczucie Wasze, jako przedstawiciela Kościoła chrześciańskiego, aby i owieczki Wasze były poinformowane o powyższem i o tem, że razem z Wami zanosimy do Tego, który rozporządza życiem i śmiercią, modły gorące za tych, którzy na północnym wschodzie Europy stają się z miłości dla Chrystusa męczennikami wiary w dwudziestym wieku“.

Ze świata.

= *Staatskorrespondenz* pisze: „Według oficyalnych wiadomości poszczególni obywatele państwa niemieckiej Austryi dali się uwieść pewnym trwożnym pogłoskom i udali się do bawiących w Wiedniu przedstawicieli obcych mocarstw z prośbą o okupacyę terytoryum niemieckiej Austryi“. Gazeta w ostrych wyrażeniach zwraca się przeciw tym jednostkom, jako zdrajcom kraju.

= Praskie ***Pravo Lidu*** pisze z powodu wywłaszczenia wielkiej posiadłości ziemskiej: Na ultimatum socyalistycznych posłów w końcu marca uznała konferencya przewódców klubów, że wielka posiadłość musi być wywłaszczona i wybrana została komisya dla reformy agrarnej. Tu jednakże komisya dotychczas nic nie zrobiła i daje się odczuć nieznaczne przejęcie się swem zadaniem. To prowadzi do kryzysu w naszem życiu politecznem.

= Podczas obrad nad budżetem w niemieckiem zgromadzeniu narodowem okazało się, że niemiecki deficyt państwowy za 1919 wynosi $7\frac{1}{2}$ miliarda. Na wojsko i flotę wydano w styczniu $3\frac{1}{2}$ miliardów, w marcu zaś suma ta zmniejszyła się do 2 miliardów.

= *Coriere della Sera* informują z Londynu, że postanowienie rządu utrzymania na froncie wojska w sile 900.000 prowizorycznie na rok, a w zasadzie na czas nieokreślony, wywołało żywą opozycyę w Izbie gmin ze strony przedstawicieli robotników, do których przyłączyli się liberałowie tradycyonaliści. Przypominają wszyscy, że pod czas wyborów premier zapewnił, że Anglia zrobi wszystko, aby zostały zniesione armie, opierające się na powszechnym poborze. W rzeczywistości zaś nikt nie wątpi, że pobór przymusowy stanie się instytucyą trwałą w Anglii.

= *Corriere della Sera* dowiaduje się ze Stokholmu, że ludność Petersburga jest pod wielkiem wrażeniem przygotowań wojennych generała finlandzkiego Judenica, które są skierowane na stolicę. Większość ludności uważa przybycie wojsk antybolszewickich jako dobrodziejstwo a niektórzy nawet przygotowują już kokardki i szarfy białe na powitanie zwycięzców.

= Kilka dni temu według doniesień *Timesa* prezydent Wilson przyjął deputacyę irlandzką, wybraną na zjeździe w Finlandyi. Deputacya powitała prezydenta w imieniu Amerykanów pochodzenia irlandzkiego i prosiła o poparcie na konferencyi pokojowej prawa samostanowienia o sobie Irlandyi.

Daily Telegraph twierdzi, że Wilson przyrzekł zająć się tą sprawą, nie robiąc jednak żadnych nadziei, czy żądania Irlandczyków zostaną wysłuchane. Równocześnie przedstawiciele amerykańscy, wśród których Irlandczycy z pochodzenia są nader liczni, zgodzili się ogromną większością na postawienie wniosku na konferencyi pokojowej w myśl życzeń irlandzkich.

Według wiadomości, podanej przez *Secolo* należy spodziewać się proklamowania rzeczypospolitej irlandzkiej z przewódcą sinfeinerów de Valera na czele w najbliższych dniach.

= Według wiadomości podanych w *L'Italia* w Bułgaryi miały zajść poważne wypadki. Potwierdzenia pewnego jeszcze niema. Wypadki mają mieć charakter bolszewicki. Daje się zauważyć żywe zainteresowanie, jakie wykazuje rząd moskiewski, zasięgający gorączkowo wieści z Bułgaryi przez swoich agentów.

= Radiotelegram z Londynu donosi z zakresu spraw bałkańskich, co następuje: Grecya zobowiązuie się Kawallę, Saloniki i Dedeagacz postawić pod nadzorem ententy. Bułgarya otrzyma jeden port i zupełną swobodę handlową na Morzu Egejskiem.

= Do *Timesa* donoszą, że wśród żołnierzy żydów w armii angielskiej zaczęto szerzyć propagandę w celu skłonienia ich do wystąpienia z szeregów. Były wypadki, że żydzi zgłaszali się u swoich komendantów z prośbą, o zwolnienia ich dla walki w Palestynie, gdzie zamierzają zbudować własne państwo.

= *Agencya* Stefani. donosi o pierwszym wypadku zwrócenia się do Ligi narodów w sprawie rozstrzygnięcia konfliktu między dwoma państwami. Mianowicie rząd peruwiański w zgodzie z zasadami sprawiedliwości, które zawsze cechowały jego politykę międzynarodową, proponuje rządowi Ekwatoru przedłożyć nieporozumienie wynikłe pomiędzy dwiema republikami do rozstrzygnięcia Lidze narodów.

KRONIKA.

Lwów, 14 kwietnia 1919

Kalendarz.

Wtorek, 15 kwietnia.
Rzym. kat.: Anastazyi
Gr. kat.: Tyta.
Słowiański: Wacława bł.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 10
Zachód o godz. 6 min. 55.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 12 Cel.

— **W Bazylice katedralnej.** W wielką środę, czwartek i piątek o godzinie 4 po południu odprawione będą ciemne jutrznie, w czasie których odśpiewa chór lamentacye.

W Wielki Czwartek odprawi ks. Arcybiskup Mszę św. o godzinie 8 rano, w czasie Mszy dokona ceremonii święcenia Olejów św. Po Mszy św. nastąpi procesya z Najśw. Sakramentem do ciemnicy i ceremonia umywania nóg 12 starcom.

W Wielki Piątek rozpoczyna się ceremonie o godzinie 9 rano. Ks. Arcybiskup odprawi modły na ten dzień przepisane, poczem nastąpi adoracya krzyża i „Msza św. poprzednio poświęconych darów“ następnie złożenie Pana Jezusa do grobu.

W Wielką Sobotę odprawiona będzie ceremonia święcenia ognia, paschału i wody o godzinie 8 rano. O godzinie 10 Msza św., w czasie ktorej złoży duchowieństwo ks. Arcybiskupowi uroczyste homagium. Po południu o godzinie 6 wieczorem resurekcya.

W Niedzielę Wielkanocną pontyfikalną sumę odprawi ks. Arcybiskup o godzinie 10 rano. W czasie sumy kazanie. Po sumie udzielenie odpustu zupełnego.

— **Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.** Wydział Informacyjno-prasowy Miniserstwa Spraw Wojskowych ogłasza, że wobec niemożliwości, tak ze względu na brak materyałów i drożyznę, jakoteż wobec blizkiego powrotu wojsk generała Hallera, wprowadzenia na razie tylko jednego jednolitego wzoru mundurów Wojska Polskiego, aż do czasu unormowania ogólnej sytuacyi w kraju, nie są projektowane żadne zmiany w ubiorze wojskowym.

Komisya Ubiorcza przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, która pracuje już od końca grudnia r, z., przygotowuje jednak w dalszym ciągu szczegółowe projekty polskich wzorów ubioru wojskowego, które po uprzedniem wypróbowaniu drogą doświadczalną, będą przedstawione do zatwierdzenia, a następnie, gdy warunki będą po temu, wprowadzone zostaną, jako obowiązujące dla wszystkich bez wyjątku oddziałów W. P.

W najbliższym zaś czasie Komisya Ubiorcza zajmie się przejrzeniem i zestawieniem wszystkich ogłoszonych dotąd uzupełnień do obowiązujących dziś „Przepisów umundurowania“ z kwietnia r. 1917 poczem zestawienie to zostanie podane do wiadomości zainteresowanych w postaci rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych, regulującego ostatecznie sprawę przepisów obecnego tymczasowego ubioru wojskowego dla wszystkich broni.

— **Raut artyleryi lwowskiej.** Pod protektoratem p. pułk. M. Strzeleckiej i p. generała Jędrzejowskiego odbędzie się w salonach Kasyna miejskiego w poniedziałek 21 kwietnia b. r. raut artystyczny przy współudziale pierwszorzędnych sił. Wieczór poświęcony żołnierzowi polskiemu „w pieśni i słowie“ zakończony będzie baletem specyalnie na ten cel ułożonym. Po części pierwszej nastąpią przy dźwiękach muzyki salonowej produkcye humorystyczne i odśpiewane będą okolicznościowe kuplety przez pierwsze gwiazdy naszego teatru. Do dyspozycyi publiczności oddane zostaną sale jadalne z bufetami, cukiernią i kuchnią w zarządzie wojskowym. Początek rautu o godz. 7·30 wiecz. Strój wizytowy. Karty wstępu na salę po 10 kor. za okazaniem zaproszenia, których wysyłka jest w toku. Zaproszenia wysyła IV. pułk Artyleryi polowej, Lwów, pl. Smolki l. 5, III. p.

— **Komisya sejmowa we Lwowie i w Przemyślu.** Komisya wybrana przez Sejm ustawodawczy dla zbadania stosunków, panujących w wojsku polskiem, urzędować będzie we Lwowie w gmachu dowództwa dywizyi (Hotel francuski) i w Przemyślu w gmachu dowództwa „Wschód“ (ul. Mickiewicza, budynek poczty).

Osoby interesowane z ludności cywilnej mogą wnosić zażalenia pisemnie do komisyi lub zgłaszać się osobiście w dniach od 15 do 18 kwietnia od godziny 11 do 1 przedpołodniem i od 3 do 5 popołudniu.

Przewodniczący komisyi wojskowej Sejmu ustawodawczego *Anusz*; sekretarz: *Sołtyk*.

— **Czas letni na kolejach.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi:

W nocy o godz. 2 z dnia 14 na 15 kwietnia b. r. wprowadza się na wszystkich liniach polskich kolei państwowych czas letni t. j. przesunięte zostaną zegary kolejowe o godzinę naprzód. Zwraca się na to uwagę podróżnych z tem, że na połączenia pociągów w stacyach węzłowych, w dniu 15 kwietnia, za które nie można z całą pewnością liczyć, dyrekcya kolei odpowiedzialności brać nie może.

— **Ostrzeliwanie miasta** trwało całą noc z soboty na niedzielę i dzień wczorajszy. W nocy padło kilka pocisków na śródmieście. Dotąd stwierdzono śmierć jednej kobiety, ugodzonej odłamkiem granatu.

— **Uwolnienie jeńców Polaków.** Z Warszawy wyjechała pierwsza polska misya, w celu uwolnienia i odesłania do Ojczyzny jeńców Polaków, znajdujących się w obozach na terytoryach Jugosławii, państw bałkańskich, Turcyi i Turkestanu.

Misyi, składającej się z 20 osób, przewodniczy Jan Strakacz.

Centrale misyi stanowią pp. Strakacz, Ludwig, Biluchowski, Bobryn (attaché wojskowy) i Lisiewicz. Do sekcyi I., która będzie działała w Jugosławii, należą: pp. Brajski, Chlebek, Szyndler, Lubczyński i Perlikowski. Do sekcyi II., która działać będzie w Turcyi, Palestynie i Syryi wschodniej, wchodzą: pp. Dagucz, Sommer, Puchała i Targowski. Sekcyę III. misyi stanowią: pp. Kowalewski, Grabowski, Snarski, Szolc, Kurnatowicz i Zaranek Horbowski. Ta ostatnia sekcya rozwinie swą działalność na Kaukazie i w Turkestanie.

Druga podobna misya polska wyjedzie w tych dniach do Włoch w celu uwolnienia przebywających tam jeńców narodowości polskiej.

— **Zniesienie napiwków.** Kelnerzy we wszystkich restauracyach lwowskich uchwalili w porozumieniu z właścicielami tych restauracyj, znieść od środy, 16 b. m., napiwki, natomiast będą, zamiast napiwków, doliczali 10 prc. do każdego rachunku.

— **Najbliższe posiedzenie Wydziału Kraj. Związku sędziów** we Lwowie odbędzie się wyjątkowo w sobotę, dnia 19 kwietnia, o godz. 10 przedpołudniem.

— **Konkurs z fundacyi im. ś. p. Gostkowskiego.** Wydział głównego Towarzystwa politechnicznego we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs z fundacyi imienia ś. p. br. Romana Gostkowskiego, ograniczony zgodnie z przepisami tej fundacyi do członków powyższego Towarzystwa, na napisanie pracy o następującym temacie. (Nieczłonkowie mogą się także obiegać o nagrodę jeśli jednak przedtem staną się członkami Towarzystwa).

Ze względu na niewystarczające zasoby materyału drzewnego i na trudność wypalania wielkiej ilości cegieł przy braku węgla należy projektować budowę domów mieszkalnych i budynków gospodarczych z innych pomocniczych materyałów, proponując odpowiednie sposoby konstrukcyi, któreby jednak odpowiadały wymogom naszego klimatu dawały się łatwo wykonać przez niefachowe siły i przedstawiały się korzystnie pod względem ekonomicznym.

Ostateczny termin przyjęcia w biurze Towarzystwa prac konkursowych upływa 31 lipca 1919 o godz. 7 wieczorem. Prace należy nadsyłać lub oddać w biurze Towarzystwa we Lwowie ul. Zimorowicza l. 9 opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą oznaczoną temsamem godłem, a zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Za najlepsze prace konkursu przyznana będzie nagroda konkursowa wynosząca 1400 (tysiąc czterysta) koron, na podstawie wniosków komisyi konkursowej złożonej z pięciu członków pod przewodnictwem JMagn. urzędującego wtedy rektora Politechniki lwowskiej.

O przyznaniu nagrody rozstrzyga wedle przepisów fundacyi wydział główny Polskiego Towarzystwa politechnicznego we Lwowie na podstawie wniosku komisyi konkursowej.

Praca wynagrodzona zostaje własnością autora, który wrazie jej ogłoszenia drukiem winien się zastosować do ewentualnych wskazówek wydziału głównego tego Towarzystwa.

— **Legitymacye kolejowe** urzędników państwowych i krajowych tudzież okresowe karty bezpłatnej jazdy mogą być używane na liniach b. austr. kolei państwowych i kolejach lokalnych w legitymacyach tych wyszczególnionych tylko do 30 kwietnia b. r. To samo odnosi się do legitymacyj funkcyonaryuszów kolejowych w czynnej służbie i na emeryturze tudzież ich rodzin, o ile były na rok 1919 prolongowane lub w tym roku dopiero wystawione. Po terminie powyższym zatrzymuje wspomniana legitymacya swą ważność tylko na liniach polskich kolei państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W poniedziałek, 14 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Nieporozumienie", sztuka w 4 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek, 15 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma", dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki i „Verbum nobile", opera St. Moniuszki.

We środę 16 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma", dzieło muzyczne St. Moniuszki i „Verbum nobile" opera St. Moniuszki.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do *Gazety Lwowskiej*, Tom XLV., zeszyt IV. za kwiecień 1919 wyszedł i zawiera: I. Generałowej Kazimierzowej Małachowskiej Pamiętniki. 1830—1870. Wydał dr. Jozef Frejlich. — II. Idea renesansu. (Szkic informacyjny). Napisał Zygmunt Łempicki. — III. Wyprawa Zaliwskiego 1833 r. Napisała dr. Hermina Naglerowa. — IV. Legendowe postacie zakopiańskie. Napisał Ferdynand Hoesick. — V. Gromada w ustroju dawnej wsi Małopolskiej. Napisał dr. Jozef Rafacz.— VI. Dramat w polskiej twórczości ludowej. Napisał dr. Adam Brzeg-Piskozub. — VII. Kronika Literacka. Napisał J. Kallenbach.

Koncert p. S. Argasińskiej-Choynowskiej odbędzie się dnia 27 b. m. w niedzielę o 11·30 przedpoł. w sali Towarzystwa muzycznego.

Swietna polska pieśniarka ułożyła program z niezwykle wytwornym artystycznym smakiem. Stare piesni włoskie, francuski modernista Debussy i współczesny kompozytor rossyjski Rachmaninow w interpretacyi tej wielkiej artystki wystąpią w całej pełni swej piękności.

W koncercie bieże udział młoda utalentowana pianistka p. F. Listowska, ktorej występy dotychczasowe dały poznać niezwykły talent, poetyczną grę i wyrobienie techniczne. Prasa lwowska wyraziła się o niej z niekłamanem uznaniem.

Dochód z koncertu przeznaczony na bursę im. Boberskiej.

(p) **Prasa rossyjska w Warszawie.** Warszawa posiada obecnie już dwa dzienniki rossyjskie *Warszawskaja Riecz i Swobodnoje Słowo*. To ostatnie zaczęło wychodzić niedawno. Jest to pismo, jak się zdaje, żydowskie. Zadania swoje redakcya określa w ten sposób: połączenie się i zbliżenie narodu rossyjskiego z polskim na gruncie ogólnych interesów kulturalnych i ekonomicznych, walka ideowa z utopią bolszewicką, która doprowadziła Rossyę do zupełnego zniszczenia i zastąpiła wielkie ideały ludzkości najtwardszą tyranią i bezwstydną demagogią. Celem pisma będzie służenie potrzebom i interesom kolonii rossyjskich, ktore powstały w niepodległej Polsce. Celem zaznajomienia czytelników ze współczesną literaturą polską pismo będzie drukować w feljetonie utwory polskich autorów. „Idąc na rękę interesom rossyjskich obywateli żydów, redakcya weszła w kontakt z wielkiemi wydawnictwami żydowskiemi celem rychłego otrzymywania informacyj o życiu żydowskiem".

Nowa książka Wilsona. Amerykańskie dzienniki donoszą, że w tych dniach ukaże się nowa książka Wilsona p. t. „When the man comes tohrmself" („Gdy człowiek do siebie przychodzi"). W dziele tem wypowiada prezydent swoje wyznanie wiary i objaśnia idee, którymi się kieruje w pracy swego życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Celem zorganizowania w Galicyi i Poznańskiem urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami według typu obowiązującego na terenie b. Królestwa Polskiego. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wysłało swych urzędników do Krakowa i Poznania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 13 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Oddziały nasze przekroczyły Wereszycę, zaatakowały sotnię ukraińską, która straciła jeńców i dużo materyału wojennego, poczem uciekła w popłochu. Na południe od Ustrzyk dolnych, na południowy zachód od Łobożewa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Silne ataki nieprzyjacielskie na zachód od Bełzca odparto. Pod Włodzimierzem wołyńskim na odcinku Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie starć bojowych nie było.

Pułk. *Haller*.

Jeszcze w sprawie Galicyi wschodniej.

Paryż. (Havas) *Liberté* pisze: Zwycięstwo polskie pod Lwowem nad bolszewizmem ukraińskim uwydatnia szczególnie dobitnie zatarg polsko-ukraiński odnośnie do Galicyi wschodniej, gdzie Polacy posiadają przewagę nad Ukraińcami kulturalną i gospodarczą. Galicya wschodnia jest polską. Polska musi posiadać na własność główną część dorzecza Dniestru, aby mogła utworzyć wspólną granicę z Rumunią i dzierżyć pewną ręką drogę rzeczną wiodącą ku morzu Czarnemu. Aby oba te kraje, które mają tworzyć zaporę przeciw germanizmowi i bolszewizmowi, sąsiadowały z sobą. Mniejszościom ukraińskim możnaby przy pomocy odpowiednio przystosowanej autonomii przyznać prawa mniejsześci, co też Polska chce chętnie uczynić, ile że tolerancya jej w ciągu wieków była znana.

Noulens o Galicyi wschodniej.

Warszawa. (PAT.) *Kuryr Warsz.* podaje wywiad swojego korespondenta paryskiego p. Henryka Korab Kucharskiego z p. Noulensem.

P. Noulens powiedział: Zdanie moje o Polsce miałem sposobność wypowiedzieć w Warszawie kilkakrotnie. Dziś w Paryżu ochłonąłem z wrażeń, zupełnie zimno powiadam Panu nie jako Polakowi, ale jako publicyście francuskiemu, bo czuję głęboki zachwyt dla narodu polskiego. Przyjeżdżam z myślą bronienia za wszelką cenę polskich słusznych żądań.

Jakie żądania p. Ambassador ma na myśli?

Nie mówię o granicach niemiecko-polskich, gdyż te zostały już rozstrzygnięte, **ale główny nacisk kłaść będę na sprawę wschodnio-galicyjską i na konieczność stworzenia na wschodzie przedmurza przeciwko zaborczości bolszewików i popierać będę całą siłą myśl stworzenia wspólnej granicy między Polską a Rumunią, gdyż uważam to za warunek zasadniczy przyszłej całości politycznej Europy wschodniej.** Stanowisko to nie jest umotywowane sympatyą dla Polski, jestem bowiem przekonany, że wszelkie koncesye na rzecz bolszewizmu nietylko pokoju nie przyśpieszą, ale przeciwnie go utrudnią, umacniając siły naszych wrogów i przeciwników.

A sprawą Ślązka cieszyńskiego p. Ambasador się zajął?

Naturalnie. Mam w tece o tej sprawie szczegółowy dla rządów sojuszniczych referat.

Czy konkluzye Pańskie są zbliżone z rezolucyą powziętą przez komisyę konferencyi pokojowej w Paryżu?

Odpowiedź: Nie.

Transport wojsk Hallera rozpocznie się jutro.

Berlin. (PAT.) Dzienniki podają, że transport wojsk generała Hallera przez Niemcy do Polski rozpocznie się dnia 15 kwietnia.

Z ostatniej chwili.

Gen. Iwaszkiewicz powraca z urlopu w piątek lub sobotę.

(St. Z.). **Jak już donieśliśmy, generał Iwaszkiewicz, dowódca armii operacyjnej „Wschód", otrzymał dla wypoczynku urlop i wyjechał z miejsca postoju komendy armii.**

Ponieważ urlop gen. Iwaszkiewicza wywołał — jak przewidzieliśmy — najrozmaitsze komentarze, w dniu jego rozpoczęcia donieśliśmy, że idzie tylko o krótki, bo zaledwie kilkudniowy wypoczynek.

Dzisiaj otrzymujemy z kół miarodajnych informacye, że gen. Iwaszkiewicz powraca z urlopu już w dniach najbliższych, a najpóźniej w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia i obejmie napowrót kierownictwo tak świetnie rozpoczętych operacyj.

Gen. Iwaszkiewicz bawi obecnie w Warszawie.

Wywiad z fran. Ministrem spr. zagr. Pichonem.

Przejazd wojska Hallera. — Ententa nie liczy się z protestem Niemiec. — Gdańsk dostanie Polska. — Protektorat Ligi narodów. — Sprawa Cieszyńska. — Kto dostanie Cieszyn?

Warszawa. (PAT). *Kuryer Warszawski* ogłasza wywiad swego korespondenta Korab Kucharskiego z francuskim ministrem spraw zagranicznych Pichonem. Pichon dał korespondentowi wyjaśnienie co do ostatniej konwencyi, podpisanej w Spaa przez Focha i Erzbergera w sprawie przewozu wojsk polskich przez Gdansk. Konferencya ta zupełnie niesłusznie wywarła wrażenie, jakoby była ustępstwem na rzecz Niemiec. W gruncie samym sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że władzom wojskowym, jak również entencie wcale nie zależało na przewozie wojsk polskich przez Gdańsk, chociażby z tego powodu, iż odczuwać się daje brak okrętow.

Gdy zawierano pierwszy traktat w sprawie transportu wojsk Hallera, wówczas nie myslano jeszcze o tym transporcie, a przynajmniej nie myślano o transporcie bezwłocznym. Nie myślimy wcale zgodzić się na zaniechanie przewozu wojsk przez Gdańsk na skutek protestu Niemców. Foch stwierdził z naciskiem, że

mamy prawo użycia każdej chwili Gdańska,

gdy nam będzie potrzebny i że po drugie mamy prawo przewieźć tamtędy armię polską, która jest częścią armii ententy. Gdyby Niemcy na ten drugi punkt nie chciały się zgodzić, wówczas Foch potrafi wymusić na Niemcach posłuch dla siebie.

Na uwagę korespondenta, że fakt zaniechania przewozu wojsk polskich przez Gdańsk wywołał przykre wrażenie i pesymistyczne komentarze, Pichon odpowiedział, że komentarze te są bezpodstawne. Zachodzi nieporozumienie.

Co innego jest kwestya ostatniej konwencyi, podpisanej w Spaa, a co innego sprawa przynależności Gdańska. Tu chodziło Fochowi o jak najszybsze odtransportowanie wojsk Hallera do Polski. Mogę pana zapewnić, że Foch powziął takie postanowienie oddawna i wcale nie wchodziły tu w grę jakieś protesty Niemców.

Konwencya taka jest bezzwględnem zwycięstwem dla Polski. Nie są to ustępstwa dla Niemców. Sprawa ta łączy się z kwestyą zasadniczą przyszłej polityki Gdańska i jego terytoryalnej przynależności. Kwestya ta, oświadczył Pichon, jest już rozstrzygnięta

w sposób dla Polski najzupełniej pomyślny.

Rezolucya co do Gdańska zapadła i wkrótce zostanie ogłoszona.

Na zapytanie korespondenta, czy Polska dostanie Gdańsk bez zastrzeżeń i ograniczeń — odpowiedział Pichon:

Faktycznie tak, formalnie jednak oddanie Gdańska Polsce, przestawiać się będzie nieco inaczej. Polska będzie posiadała faktycznie Gdańsk, ale będzie on podlegał protektoratowi Ligi narodów.

Dziś więcej nie mogę powiedzieć.

Zapewnić was mogę, że krzywda wam się nie stanie i że będziecie zadowoleni.

Projektu zneutralizowania Gdańska zupełnie już zaniechano.

Na zapytanie

o sprawę cieszyńską

Pichon zasępił się i oświadczył, że **komisya ententy wypowiedziała się za oddaniem Zagłębia Karwińskiego i Cieszyna państwu czesko-słowackiemu.**

Rozumiem — rzekł — że sprawa ta jest bardzo przykra, a dla nas arbitraż wysoce niewygodny. Czesi muszą mieć węgiel, a innych kopalni nie mają. Polacy, którzy dostaną Śląsk górny od Prusaków będą mieli kopalni węgla w bród.

Na uwagę korespondenta, że oddanie Cieszyna, miasta czysto polskiego, Czechom byłoby nieusprawiedliwione, Pichon odpowiedział, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Żadne rozstrzygnięcie nie zapadnie i zapaść nie może przed wysłuchaniem raportu komisyi Noulensa.

Na zapytanie korespondenta czy można liczyć na opinię tej komisyi, odpowiedział Pichon, że może podnieść tyle tylko, że komisya ta jest dla Polski bardzo przychylnie usposobiona, nawet jest rozentuzyazmowana.

Strajk komunistów nie udał się.

Lublin. Zapowiedziany na 12 b. m. strajk generalny komunistów w Lublinie, nie przyszedł zupełnie do skutku. W Lublinie panuje spokój.

Dochodzenia w sprawie eksplozyi prochowni i składu z amunicyą, prowadzą energicznie władze wojskowe.

Z Warszawy donoszą, że także tam w dniu 12 b. m. do strajku komunistów nie przyszło.

Żywność dla Polski

Kraków. (PAT.). Radio stacyi krak. z Paryża: Z Nowego Jorku donoszą: Przewodniczący rządowej komisyi zbożowej Barzes zawiadomił komisyę, że koniecznem jest natychmiastowe wysłanie środkow żywności do niektórych okolic kontynentu, aby uratować tam życie ludzkie.

Sprawozdanie kontrolora żywnościowego Herbarta Hoovera wykazuje ciągły dowóz żywności do Polski, Rumunii, Armenii, Czech, Serbii i Finlandyi.

— **Aleksander hr. Skarbek** wyjechał z Warszawy do Lwowa.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Ministerstwo Aprowizacyi.

Wydział III./M. Nr. 127.377. (895)

Rozporządzenie

Ministerstwa Aprowizacyi w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1919 Nr. 127.377, wprowadzające na całem terytorym państwa wolny obrót bydłem, świniami, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami.

§ 1.

Obrót bydłem, świniami, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami, jest w zasadzie wolny, a zatem przewóz i przegon w całem państwie bez względu na dawne kordony ma się odbywać bez jakichkolwiek zezwoleń przewozowych, lecz jedynie z zachowaniem przepisów policyjno-weterynaryjnych.

§ 2.

Celem zapobieżenia przemytnictwu zagranicę państwa upoważnia się Sekcye Ministerstwa Aprowizacyi, do wydania rozporządzeń, ograniczających wolny obrót do niektórych miejscowości położonych na podległem im terytoryum.

§ 3.

Kto przekracza postanowienia rozporządzeń wydanych w myśl § 2 podlega karze wedle obowiązujących przepisów.

§ 4.

Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

Minister Aprowizacyi:
Minkiewicz w. r.

Ministerstwo aprowizacyi.

Sekcya dla ziem byłego zaboru austryackiego.
Kraków, Radziwiłłowska 8.
L. 2158.

Na podstawie §§ 2 i 3 powyższego rozporządzenia wprowadza się następujące ograniczenia względnie postanowienia.

§ 1.

Wolny obrót bydłem, świniami, kozami, owcami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami, ogranicza się w ten sposób, iż przewóz lub przegon z którejkolwiek miejscowości państwa do miejscowości położonej w powiatach: Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Myślenice, Nowy Targ, Wadowice, Bielsko, Cieszyn i Frysztat, zależny jest od każdorazowego zezwolenia Ministerstwa Aprowizacyi, Sekcyi dla ziem byłego zaboru austryackiego.

§ 2.

Bydło i świnie wolno zakupywać tylko na targach. Handel domokrążny jest zakazany.

§ 3.

Zarządom kolejowym nie wolno przyjmować przesyłek bydła, świń, owiec, kóz, mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczów wieprzowych, masła, mleka, jaj, drobiu, ryb, owoców i jarzyn do powiatów wyszczególnionych w § 1 bez przepisanych zezwoleń przewozowych. Zezwolenia przewozowe należy przy nadaniu do przewozu przymocować trwale do listu przewozowego, i ostemplować pieczęcią urzędową stacyi załadowania. Przymus zezwoleń przewozowych obowiązuje również przy przesyłkach wojskowych.

§ 4.

Kto wywozi bydło, świnie, owce, kozy, mięso, przetwory mięsne, tłuszcze wieprzowe, masło, mleko, jaja, drob, ryby, owoce i jarzyny bez przepisanego zezwolenia przewozowego ulega karze pieniężnej do kor. 20.000 na rzecz Skarbu Państwa, z którą może być połączony przepadek towaru bezprawnie przewożonego.

Przepadek towaru można orzec także w razie niemożliwości wyśledzenia lub ukarania sprawcy.

W razie nie ściągalności kary pieniężnej orzeka się areszt do 6-ciu miesięcy.

Orzecznictwo należy do kompetencyi Starostwa, Oddział kontroli wywozu, miejsca przytrzymania przesyłki.

Od orzeczenia Starostwa przysługuje zażalenie do Ministerstwa Aprowizacyi, Sekcyi dla ziem byłego zaboru austryackiego, które wnieść należy w dniach trzech, od dnia doręczenia orzeczenia.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

Delegat Ministerstwa Aprowizacyi:
Kucharski w r.

Licytacye.

E. IX. 639/18 (7). Na wniosek Natana Dominitza odbędzie się dnia 29 kwietnia 1919 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności whl. 790 ks. gr. gm. Przemyśl, złożona: z parc. bud. 1242 l. konskr. 325/Z. l. orj. 28 przy ul. Trzeciego Maja, parc. bud. 1241/1 l. konskr. 325a/Z. l. orj. 28 a. ul. Trzeciego Maja i parc. grunt. 1379/1 ogród o powierzchni 164 m² z przynależytościami a to: ogrodzenie z drutu kolczastego, sześć kasztanów i pięć drzew owocowych. Wartość szacunkowa wynosi 43.059 kor. 75 hal. Najniższa oferta wynosi 21.529 kor. 88 hal.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, 17 marca 1919. (853 2—3)

Amortyzacye.

T. V. 7/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Sroka, syn Józefa i Agnieszki z Nyczów, urodzony 23 maja 1805 w r. 1859 odszedł na wojnę pruską i od tego czasu, jak się okazuje z relacyi Zwierzchności gminnej w Dębinie l. 28 z dnia 13 lutego 1919 nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 ustawy cyw., zarządza się na wniosek Rozalii Sroka, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Feliksowi Hopfenowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Srokę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 8 marca 1919. (834 3—3)

T. V. 38/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Rejman lat 39, urodzony i zamieszkały w Dębinie, jak się okazuje z kartek korespondencyjnych poczty polowej z dnia 13 września i 16 września 1917 padł pod Gorycyą dnia 18 sierpnia 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Stanisława Rejmana postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Natanowi Kanerowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Ignacego Rejmana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał o sobie znać. Po dniu 15 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 marca 1919. (688 3—3)

T. V. 61/18 (3). Na wniosek Judy Rosenbluth w Rudniku, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku n/S. stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką Nr. 2601 na kwotę 2000 kor. opiewająca, na imię Idy Rosenbluth z Rudnika wystawiona.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 9 stycznia 1919. (869 2—3)

XVII. B. Departamet Magistratu.

L. 1516. (888)

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe sprzedaży spirytusu otrzymały przydział benzyny do palenia w prymusach. Benzynę można nabyć w sklepach rejonowych sprzedaży spirytusu w racyi ½ litry na rodzinę na podstawie przekazów które od dnia ogłoszenia wydawać będą biura okręgowe osobom nie posiadającym kuchenek gazowych za okazaniem książeczek spożywczych. Zarazem wzywa się PT. Kierowników Zakładów i Instytucyj, by zgłosili się dnia 15 kwietnia b. r. w XVII. B. Departamencie Magistratu celem podjęcia przekazów na benzynę oraz spirytus denaturowany.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1919.

XVII. B. Departament Magistratu.

L. 1546. (891)

Komunikat.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości, że w okresie od 13 do 19 kwietnia b. r. sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy na 4-ty odcinek karty chlebowej chleb z białej mąki na roczynie z mąki żytniej wagi 800 gramów w cenie po 3 kor. 50 hal. za bochenek, na 4-ty zaś odcinek mączny po 1 klg. białej mąki po dotychczasowej cenie.

Reklamacye i zażalenia z powodu przekroczenia cen lub niewydania należnej racyi wnosić należy do Centr. Biura rozdzielcz. (Dep. XVII. B. Magistratu) ul. Piekarska l. 11.

Jednocześnie zaznacza się, że sprzedawane w wymienionych w swoim czasie sklepach mleko kondenzowane w dwojakiego rodzaju puszkach (większych i mniejszych) jest co do ilości i jakości jednakowe, o równej zawartości składników odżywczych.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1919.

Doniesienia prywatne.

Dnia 30 kwietnia 1919 r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Fabryki kamienia sztucznego i dachówek“ stow. zarej. z ogran. poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora sądowego z dokonanej lustracyi stowarzyszenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięć rachunkowych za lata 1914, 1915, 1916 i 1917.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas powyższy.
4. Wybór 9 członków Dyrekcyi.
5. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków (o ile zostaną wniesione pisemnie na dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem na ręce Dyrekcyi).

Na wypadek, gdyby po myśli § 47 statutu, powyższe Walne Zgromadzenie dla braku kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się tego samego dnia o godz. 10 przed południem ponowne Walne Zgromadzenie, które może powziąć prawomocne uchwały bez względu na ilość obecnych członków i reprezentowanych udziałów.

Lwów, 12 kwietnia 1919.

(922) DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.